

dr hab. Robert Sowa, prof. ASP  
Kierownik Pracowni Filmu Animowanego  
Katedra Filmu Animowanego, Fotografii i Mediów Cyfrowych  
Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie  
+48 608 639 071  
[rsowa@asp.krakow.pl](mailto:rsowa@asp.krakow.pl)

Kraków, 23.05.2024

**Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego  
dr Robertowi Sochackiemu**

**Dziełem artystycznym będącym podstawą o ubieganie się o nadanie stopnia jest  
audiowizualny tryptyk projekcyjny:  
„Domesticated”  
„wir sehen uns frei / we see us free / widzimy siebie wolnymi”  
„Lichtungen”**

**Wstęp**

Robert Sochacki urodził się w 1971 roku w Gdańsku. Tam również ukończył studia wyższe, uzyskując w 1997 roku dyplom magistra sztuki na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych. Kontynuując karierę akademicka na macierzystej uczelni w 2018 roku uzyskał dyplom doktora sztuki za pracę pod tytułem “Wybudzanie systemu. Sztuka jako złożona forma wystawiennicza. Dzieło sztuki jako interaktywna przestrzeń twórcza”. Obecnie Robert Sochacki związany jest z Akademią Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, gdzie pracuje na stanowisku adiunkta na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów w Katedrze Sztuki Mediów oraz na Wydziale Architektury Wnętrz, Wzornictwa i Scenografii w Katedrze Scenografii, pracowni Laboratorium Przestrzeni Scenograficznych, pełniąc funkcję Kierownik Pracowni.

Robert Sochacki jest artystą interdyscyplinarnym. Zajmuje się videoartem, mappingiem, instalacjami artystycznymi, performancem, scenografią i malarstwem. Trudno wymienić wszystkie obszary działalności artystycznej Roberta Sochackiego ponieważ ich charakter i forma często wykracza poza jednorodną definicję gatunkową stając się emanacją szerokich doświadczeń artystycznych, jak też poszukiwaniem nowych wyzwań zarówno formalnych jak i tematycznych. Autor posiada również doświadczenia kuratorskie i organizacyjne, prowadzi liczne warsztaty i wykłady również poza macierzystą uczelnią, w czasie których dzieli się swoją wiedzą i wieloletnim doświadczeniem. Działalność ta jest niezwykle intensywna co potwierdzone jest licznym udziałem w festiwalach, pokazach i wydarzeniach o charakterze interdyscyplinarnym w kraju i za granicą. Dokumentacja tych aktywności jest bardzo bogata i znajduje się w opisie dorobku artystycznego.

Robert Sochacki jest też laureatem nagród, wyróżnień w tym nagród Rektora ASP w Gdańsku i Wrocławiu czy Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

## Ocena dorobku artystycznego

W dokumentacji dorobku artystycznego dr Roberta Sochackiego, na samym końcu obszernego pliku znajduje się zdjęcie przedstawiające fragment zaniedbanego podwórka starej kamienicy. Pomiędzy szarymi ścianami nadszarpniętej historii i czasem architektury zwracają uwagę rozstawione luźno drewniane krzesła i projektor cyfrowy. Narzuca się skojarzenie, że oto coś się skończyło albo wprost przeciwnie, za chwilę zacznie się spektakl... projekcja lub pokaz. Widzowie zajmą miejsca, ktoś uruchomi projektor i otworzy się przed nami inna, alternatywna rzeczywistość. Ten obraz jest bardzo sugestywny. Mimo, że w dokumentacji jest obrazem zamykającym to na potrzeby tego tekstu posłużę się nim jako obrazem otwierającym. Robert Sochacki deklaruje w wypowiedziach i udowadnia w swojej twórczości, że tworzy rzeczywistość i kreuje znaczenia posługując się różnymi formami wypowiedzi ze szczególnym uwzględnieniem działań o charakterze audiowizualnym, aranżującym w tym sensie przestrzenie i udział widzów. Zatem to podwórko, w wymiarze metaforycznym być może za sprawą artysty ożyje, stając się sceną spektaklu wizualnego, „wybuchnie” nową jakością immersyjnego zanurzenia.

Na potrzeby nieniejszej recenzji, do analizy zostały przedstawione trzy realizacje: Instalacja artystyczna „Domesticated” (2019r.), projekt artystyczny „wir sehen uns frei / we see us free / widzimy siebie wolnymi” (2022r.) oraz instalacja multimedialna „Lichtungen” (2023r.) Wszystkie zostały określone przez autora jako tryptyk projekcyjny, co jest uzasadnione, ponieważ łączy je wspólny 'genotyp' realizacyjny gdyż stanowią utwory o charakterze projekcji wizualnej z dźwiękiem zaplanowanej na potrzeby konkretnych wydarzeń artystycznych ale też co ważniejsze ściśle określonych miejsc, tworząc w ten sposób działania o charakterze „in situ”. Jak mówi sam autor w wywiadzie do katalogu „Punkty styczne” (...) *„Uważam się za wrażliwego obserwatora codzienności, ta uważność zawsze prowadziła mnie i moją sztukę do przestrzeni publicznej. To tu, na styku miasta, obrazu, artysty i widza powstaje aktywna przestrzeń interpretacyjna, zarazem otwarta i dopełniająca dzieło.”*

Robert Sochacki nie skupia się jedynie na realistycznym odwzorowaniu rzeczywistości, lecz używa jej i cytuje tę rzeczywistość w celu osiągnięcia poetyckiej metafory. Powołuje do życia rzeczywistość opartą na realistycznej obserwacji ale poddaną twórczej selekcji i artystycznej interpretacji. W wyniku tego otrzymujemy świat osadzony w rzeczywistości a jednocześnie przetworzony i skondensowany. Skupiony na wybranych elementach, detalach czy relacjach. Rzeczywistość w ten sposób rekonstruowana poddawana jest za każdym razem autorskiej interpretacji.

**“Domesticated”** to instalacja artystyczna zrealizowana przy współpracy z Festiwalem Sztuki i Światła NE TEMNO i zaprezentowana w 2019 roku w Jekaterynburgu w Rosji. Robert Sochacki realizuje w tym projekcie koncepcję alienacji swobodnego mikroświata. W zaadoptowanym na cele projektu “baraku” budowlanym tworzy swoisty mikroklimat wizualny. Świadek bytu o nieokreślonym umiejscowieniu w czasie i historii. Nie wiemy czy to opuszczone laboratorium czy może wizja przyszłości. Przyglądając się dokumentacji i opisowi, trudno oprzeć się wrażeniu zawieszenia w czasie i niepewności poznawczej. Na stosunkowo małej powierzchni zostaje wprowadzony w życie wehikuł istnienia natury bez człowieka. Jednocześnie przed i po antropocenie. Autor skrupulatnie przygotowuje grunt pod swój organiczno-cyfrowy eksperyment. W skutek niskich temperatur rzeczywistości, konstruuje zamkniętą formę kontenera która (jak pisze w autokomentarzu), jest sukcesywnie polewana wodą aby kolejne warstwy trwale zamrzły tworząc lodową skamielinę, w której z kolei rozgrywa się tętniąca życiem i ruchem projekcja organicznych form i bytów. Jak pisze - koncepcja zakładała brak możliwości pełnego uczestnictwa przez odbiorcę i znalezienia się w środku obiektu. Można było jedynie podglądać zza uchylonych drzwi oraz przez zamrożone szyby. To ważny element, gdyż stawia widzów w roli wyłącznie biernych podglądaczy. Jednocześnie, taka decyzja powoduje, że obiekt i jego wnętrze stają się niedostępne co kreuje tajemnicę i neodpartą chęć wniknięcia w jej sens. To udany zabieg “reżyserski”, grający na poczuciu ciekawości i rozbudzonej wyobraźni w percepcji dzieła przez widza. Alan Weisman w kultowej książce “Świat bez nas” kreuje wizję świata bez człowieka. Analizuje skrupulatnie serię procesów jakie nastąpiłyby na ziemi w razie zniknięcia gatunku ludzkiego. Opis rozpadającej się infrastruktury, postępującej erozji świata ludzi

ze wszystkim czym dziś dysponujemy i co sankcjonuje nasz byt, w wizji Weisman'a nagle powoli znika, rozpada się całkowicie lub przekształca w nowe formy i struktury.

Taki swoisty świat bez nas kreuje Robert Sochacki w swoim projekcie "Domesticated".

W zahibernowanej lodem 'kapsule' odradza symbolicznie nowy świat. Rośliny, grzyby, insekty skłapliwie panoszą się i mnożą w kolejne byty i ruchliwe abordaże.

W nieustannym zapętleniu wydaje się, że natura nie czeka. Tylko pozornie w temperaturze sięgającej minus 25 stopni trudno szukać dynamiki, tymczasem symulacja video stworzona w "baraku" pokazuje nam, że może wydarzyć się bardzo wiele a autor tworzy intrygującą wizję tajemniczego ogrodu organicznych przeobrażeń.

Cyfrowa projekcja trafnie wpisuje się w artystyczny koncept całości. Wielobarwne motywy biologicznych form poddane są ciągłym przobrażeniom co w kontraście z surowym otoczeniem uwydatnia efekt dramaturgiczny i rodzi wiele pytań o charakterze interpretacyjnym.

### **„wir sehen uns frei / we see us free / widzimy siebie wolnymi”**

Projekt został zrealizowany w 2022 roku, w ramach konkursu Festival of Lights – Lichtfest Leipzig i jest złożony niejako z dwóch części. Projekcji wideo na cylindrycznych obiektach, zestawionych ze zdjęć archiwalnych mieszkańców miasta oraz wielkoformatowej projekcji na fasadzie Opery Lipskiej. Obie składowe projektu osadzone są w tkance miejskiej nie tylko ze względu na samo miejsce ale przede wszystkim poprzez użycie materiału wizualnego, czerpiącego z dorobku i tożsamości mieszkańców Lipska. Projekt jest rodzajem introspekcji społeczno-artystycznej osadzonej w różnych punktach czasu. Autor sięga do archiwalnych zdjęć sięgających rewolucyjnych przemian przełomu lat 80'tych i 90'tych dawnego DDR, uzupełnioną relacjami świadków wydarzeń i intymną strefą instalacji świetlnej a wobec nich kreuje spektakularną projekcję na fasadzie gmachu opery. Ten ostatni element wydaje się być najmocniejszą stroną projektu. Duże wrażenie wynika ze skali użytych środków wyrazu w postaci zaimplementowania spojrzeń oczu mieszkańców miasta, którzy zgłosili chęć udziału w realizacji. Stworzona specjalnie na potrzeby projektu aplikacja umożliwiła udział osobisty mieszkańców Lipska w postaci przekazania nagrania własnego spojrzenia, które

następnie zostały skompiowane w nieustanny ciąg spojrzeń. Oglądając dokumentację zadawałem sobie pytanie czy intencją było spojrzenie czy patrzenie....?

Dziś kiedy otaczają nas dziesiątki kamer, wydajemy się być poddany ciągłej obserwacji dlatego paradoksalnie projekcja Roberta Sochackiego wydaje się przypominać o ludzkim spojrzeniu. O tym, że czyjeś oczy, które na nas patrzą, coś chcą wyrazić. Nie oczy patrzącego anonimowego obserwatora ale oczy spoglądającego na nas człowieka. Coraz rzadziej dane nam jest poświęcić czas na to by dzielić z kimś ten prawdziwy kontakt wzajemnego spojrzenia. Sochacki wydaje się przypominać o tym w gigantycznej skali urbanistycznej projekcji na gmachu Opery w Lipsku. Widać też w tym projekcie echa lub inspiracje projekcjami Krzystofa Wodiczki. Spektakularność działań tego typu powoduje automatyczność skojarzeń i wzajemnych korelacji. Autor nie wspomina czy te intencje mają uzasadnienie niemniej z pewnością jest tego świadomy. Jednocześnie projektowi „widzimy siebie wolnymi” towarzyszył element badawczo analityczny przeprowadzony na podstawie archiwaliów ale też współczesnych rozmów na tematy ważne społecznie. Mimo upływu czasu okazuje się, że kwestie bezpieczeństwa, poczucia wspólnoty, rozczarowanie rewolucją, wolność osobista, edukacja to hasła i tematy ciągle będące w obiegu społecznego dyskursu i redefiniowania przez kolejne na przestrzeni czasu. Pozostają aktualne mimo zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych. Jednostka, szczególnie reprezentanci młodego pokolenie zadają te pytania szukając swoich odpowiedzi. Pozostając tym samym w dyskursie na temat fundamentalnych aspektów społecznych, światopoglądowych czy etycznych. W tym kontekście realizacja Roberta Sochackiego podkreśla jego deklaratywne zaangażowanie w aspekty społeczne, kulturowe a nawet polityczne – warunkujące tożsamość i dążenie do indywidualnie rozumianego poczucia wolności.

Innym ważnym aspektem realizacji tego projektu jest wspomniany pierwszy udział polskiego artysty w Festival of Lights – Lichtfest Lipzig.

„**Lichtungen**” to realizacja z 2023 roku towarzysząca wystawie na 75-lecie Muzeum Narodowego we Wrocławiu „Szaleństwo rokoka! Fascynacja rokokiem na Śląsku (XVIII–XXI w.) W wymiarze plastycznym i wizualnym projekcja oparta została na analizie i przetworzeniach wątków i motywów sztuki rokoka. Od elementów

dekoracyjnych po mikro animacje ożywiające statyczne układy aranżacyjne i kompozycyjne. Animacja jest bardzo oszczędna, żeby nie powiedzieć zdawkowa. Wykonana na prostych zabiegach rigowo-morfingowych nie angażuje uwagi widza. Staje się tylko elementem mającym zachować w nas poczucie obcowania z ruchomym obrazem. Najbardziej znaczącym akcentem wizualno-ruchowym w tym kontekście jest owalny kształt wibrujących barw i kręgów, przypominających 'optyczne' obrazy Wojciecha Fangora czy abstrakcje z lat 90'tych Jerzego Nowosielskiego. To element ciekawie rozbijający idylliczną atmosferę rokokowych motywów. Doceniam go w tym kontekście i szkoda jedynie, że nie został bardziej wykorzystany. Wtedy dialog sztuki dawnej i współczesnej stałby się bardziej wyrazisty a tytułowe szaleństwo rokoka na wskroś adekwatne. W tym projekcie zdecydowanie nacisk położony jest na element dekoracyjny i aranżacyjny całości. Istotna jest gra kolorem, światłem ale przede wszystkim kompozycją poszczególnych elementów. Postacie i dekoracyjne artefakty są niejako wydobywane na scenę co poprzez swoiste zatrzymanie w ruchu, budzi chwilami absurdalne skojarzenie z teatrem dadaistycznym. Interesujące jest użycie dźwięku, który zestawiony z odgłosów, szeptów i efektów dobiegających z oddali intrygująco rozbudowuje przestrzeń percepcji całości projekcji. Doceniam atrakcyjność wizualną projektu szczególnie pod kątem osadzenia w kontekście wystawy tematycznej, niemniej brak w nim wydobywania sensu, który zredefiniowałby w moim odczuciu deklarowane pojęcie rewolucyjności rokoka i tytułowego szaleństwa tego okresu historii i sztuki dla współczesnego odbiorcy.

Wszystkie trzy projekty zebrane w tytułowy audiowizualny tryptyk projekcyjny są trafnym wyborem i dobrze przybliżają charakter i dokonania artystyczne Roberta Sochackiego. Wydają się być reprezentatywne dla różnego rodzaju jego zainteresowań w obszarze sztuk audiowizualnych. Od intymnego i skoncentrowanego na wieloznacznym przekazie („Domesticated” - które cenię najbardziej), poprzez spektakularne działanie w przestrzeni publicznej angażujące społeczność w wymiarze współtwórczym jak też percepcyjnym („wir sehen uns frei / we see us free / widzimy siebie wolnymi”), aż po rodzaj scenografii wizualnej towarzyszącej wystawie na temat sztuki rokoka jakie odnajdziemy w projekcie „Lichtungen”.

## **Autoreferat**

W autoreferacie będącym uzupełnieniem dokumentacji habilitacyjnej Robert Sochacki w dużej mierze odwołuje się do wcześniejszych tekstów i/lub cytuje fragmenty rozmów i wywiady na temat zrealizowanych dzieł. Odnosi się w ten sposób do założeń artystycznych, koncepcyjnych i realizacyjnych jakie podejmował w swoich projektach. Pracy towarzyszą krótkie autokomentarze do wskazanych w tryptyku realizacji z osadzeniem ich w kolejności chronologicznej, uzupełnionej informacją o roku, miejscu realizacji i instytucji partnerskiej. Całość opracowania teoretyczno-dokumentacyjnego przybliży twórczość autora i pokazuje ważne momenty w jego artystycznej działalności. Jako uwagę krytyczną wskazuję konieczność dodatkowego uzupełnienia dokumentacji dorobku o materiały filmowe. Realizacje audiowizualne będące z natury projekcją filmową powinny być rzetelnie udokumentowane jako pliki źródłowe użyte do projekcji i dostarczone do całości dokumentacji. W wyodrębnionej części autokomentarza, autor opisuje swoje bardzo liczne dokonania na polu edukacji i dydaktyki, przywołując szereg przykładów prowadzonych przez siebie zajęć, warsztatów i wykładów gościnnych. Widać w tych działaniach spójność artystycznej postawy i determinację do rozwijania własnego języka wypowiedzi. Przytoczone przykłady dobitnie podkreślają zakres własnych doświadczeń jak też obserwacji i uwarunkowań w jakich funkcjonuje artysta. Dokonania te przybliżają nam spektrum zainteresowań, inspiracji oraz pobudek zarówno intelektualnych jak też formalnych, na których autor buduje swoje doświadczenia artystyczne. Sztandarowym przykładem działań o charakterze interdyscyplinarnym wykreowanym przez Roberta Sochackiego jest wydarzenie/festiwal LAACT (Light as a Creative Tool), poświęconego intermedialności zagadnień z obszaru light art i sztuki mediów. Międzynarodowy charakter LAACT, znakomici goście, wykładowcy, artyści i zaangażowanie uczelni wyższych świetnie ilustrują zaangażowanie Roberta Sochackiego w działania konsolidujące środowisko i będące przestrzenią współpracy i wymiany artystycznej. Załączona dokumentacja w tym zakresie ukazuje bardzo dużą aktywność autora na wszystkich wymienionych polach, co jest szczególnie istotne ze względu na akademicki wymiar działalności Roberta Sochackiego i jego wieloletnią już działalność dydaktyczną najpierw na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku a teraz Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.



## Konkluzja

Dr Robert Sochacki, swoje działania artystyczne traktuje progresywnie, jako proces, gdzie zainteresowanie kolejnymi tematami idzie w parze z rozwijaniem i poszerzaniem zarówno własnego języka artystycznego jak też warsztatu. Jest w tych działaniach widoczna duża otwartość na eksperyment i zmiany jakie niesie nie tylko wybór problematyki ale też możliwości związane z rozwojem technologii. Autor lokuje swoje zainteresowanie w nowych mediach i czerpie z nich w zakresie artystycznych potencjałów. Jest artystą świadomym możliwości i środków jakimi się posługuje, co widać szczególnie z perspektywy czasu i różnorodności dorobku. Dokonania performatywne i scenograficzne odnajdują ciekawą kontynuację w najnowszych projektach audiowizualnych, aranżujących przestrzeń już nie tylko w wymiarze scenicznym ale urbanistycznym. Wszystkie doświadczenia artystyczne autora wyraźnie wpływają na siebie, dając bardzo dobre rezultaty. Potwierdzeniem tego jest długa lista pokazów i aktywności w zakresie prezentacji, spotkań, wykładów i dorobku dydaktycznego.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny dr Roberta Sochackiego stwierdzam, że stanowi on oryginalne dokonania artystyczne i jest istotnym wpływem na rozwój dyscypliny. Dokonania artystyczne i dorobek spełniają tym samym wymagania określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

W związku z powyższym, wnioskuję o nadanie dr Robertowi Sochackiemu tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Robert Sowa

